

Bilans handlowy Polski pogorszył się

18 kwietnia 2017

Polska nadwyżka handlowa w ciągu roku zmniejszyła się z 4,55 miliarda złotych do niecałych 151,6 milionów złotych, co oznacza, że import do naszego kraju zwiększał się dużo szybciej niż eksport produktów do innych państw. W najbliższych miesiącach eksport ma jednak wzrosnąć, ale nie oznacza to zmniejszenia liczby importowanych dóbr.

Główny Urząd Statystyczny poinformował, że w styczniu i lutym eksport w cenach bieżących wyniósł 132,18 mld złotych, natomiast import w tym samym czasie wart był 132,02 mld złotych. Dodatkowo saldo wyniosło tym samym jedynie 151,6 miliona złotych i jest znacznie mniejsze niż przed rokiem, ponieważ wówczas nadwyżka handlowa naszego kraju wynosiła blisko 4,55 mld złotych. Według prognoz w najbliższych miesiącach eksport polskich produktów ma wzrosnąć, ale import najprawdopodobniej i tak będzie rósł szybciej.

Wiceszef sejmowej Komisji Finansów Janusz Szewczak z Prawa i Sprawiedliwości w rozmowie z portalem Money.pl twierdzi, iż wzrost importu nie musi oznaczać negatywnych tendencji, bowiem do Polski mogą być sprowadzane nowe technologie czy maszyny, co może przełożyć się na rozwój gospodarczy. Podobną opinię wyraził PKO Bank Polski, który uważa obecny stopień importu za zapowiedź ożywienia ekonomicznego.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: Autonom.pl